



# INFORMATOR 30

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla moderatorów i animatorów  
Grup Modlitwy św. Ojca Pio z Pietrelcina

lutymarzec 2005

o. Bogusław Piechuta, 32-433 Lubień, Tenczyn 312

poczta elektroniczna: [boguslaw@kapucyni.ofm.pl](mailto:boguslaw@kapucyni.ofm.pl)

Wszystko znajdziesz na stronie www >>> <http://www.kapucyni.ofm.pl>

Każdy numer INFORMATORA dostępny jest w internecie w pdf i można bezproblemowo wydrukować (potrzebny darmowy Acrobat Rieder dostępny do skopiowania na w/w stronie)

telefon bezpośredni i fax do o. Bogusława (018) 268 30 83  
gdy o. Bogusław pracuje poza Tenczynem: (0) 602 601 146  
Dom Rekolekcyjny (018) 268 23 63

**KONTO Moderatora Grup Modlitwy:**

Parafia Matki Bożej Kólowej Polski - Grupa Modlitwy Ojca Pio:  
94 8591 0007 0230 0470 0101 0003

## Program formacyjny G.M. Ojca Pio

W prywatnym apartamencie Jana Pawła II, na trzecim piętrze Pałacu Apostolskiego w Rzymie, stoją na biurku dwa portrety: kardynała Adama Sapiehy i włoskiego zakonnika, kapucyna, a od roku także świętego - Ojca Pio.

Wybór kardynała Sapiehy jest oczywisty. To on, jako arcybiskup krakowski, zwrócił uwagę na młodego maturzystę Karola Wojtyłę, gdy wizytował parafię w Wadowicach.

To z jego inspiracji młody Wojtyła wstąpił do tajnego Seminarium Duchownego w Krakowie. To on udzielił mu święceń kapłańskich w Krakowie.

To on wysłał młodego księdza na studia do Rzymu. Tam właśnie dotarła do księdza Wojtyły wieść o słynnym zakonniku z San Giovanni Rotondo.

Krótko po Wielkanocy 1947 roku studiujący w Rzymie młody ksiądz Wojtyła wraz ze swym kolegą z seminarium wybrał się do San Giovanni Rotondo. Po wielogodzinnym oczekiwaniu przystąpił do spowiedzi.

I młody, nikomu nieznaną ksiądz z Polski usłyszał od Ojca Pio: " ..... słowa, które po dzień dzisiejszy pozostają tajemnicą.....". Przez długie lata fakt ten był nieznaną, nawet po wyborze kardynała Wojtyły na papieża.

Dopiero po zamachu na pl. św. Piotra zaczęto o tym mówić.

Nigdy więcej się nie spotkali, ale...

W listopadzie 1962 roku ks. biskup Karol Wojtyła przebywał w Rzymie na soborze watykańskim II.

Dotarła do niego wiadomość o ciężkiej chorobie nowotworowej dr Wandy Półtawskiej, aktywnie działającej w krakowskim duszpasterstwie rodzin, matki czworga dzieci. Wyznaczono termin operacji, ale lekarze nie dawali dużych szans na wyleczenie.

Ks. biskup pisze żarliwy list do o. Pio z prośbą o modlitwę w intencji chorej; nie podaje ani nazwiska, ani adresu. Po kilku dniach nadchodzi z Krakowa wiadomość. ....

Operacja się nie odbyła.

## Kolportaż „Głos-u Ojca Pio”

Zapewne każda Grupa prenumeruje „Głos Ojca Pio” - dwumiesięcznik wydawany przez naszą Prowincję zakonną w Krakowie oraz kolportuje w parafii.

Redakcja „Głos Ojca Pio”

ul. Korzeniaka 16

30-298 Kraków - Olszanica

tel. (012) 623 83 97

## Informacja podana obok

jest bardzo istotna i ważna dla nowopowstających Grup Modlitwy, a prenumerata „Głos-u Ojca Pio” to zapoczątkowanie tworzenia biblioteki zawierającej książki poświęcone Ojcu Pio i jego duchowości.

### nowy TELEFON I ADRES

Pamiętajmy o prowadzeniu Kroniki Grupy, systematycznego zapisywania informacji i tworzenia dokumentacji zdjęciowej

Codziennie nowe intencje modlitwy pod adresem internetowym:

<http://www.kapucyni.ofm.pl>

## intencje ogólne na luty 2005

**Intencja ogólna:** Z Za chorych, a zwłaszcza za najbiedniejszych spośród nich, aby otaczano ich troską i opieką lekarską odpowiadającą ich ludzkiej godności.

**Intencja misyjna:** Za misjonarzy i misjonarki, aby coraz bardziej sobie uświadamiali, że jedynie dzięki żarliwej miłości do Chrystusa można skutecznie i przekonująco przekazywać Ewangelię.

**Intencja Grup Modlitwy:** W intencji tych, którzy chorują i doświadczają dramatu opuszczenia przez najbliższych ze swojej rodziny.

\*\*\*

## na marzec 2005

**Intencja ogólna:** Za rządzących państwami, aby w swej polityce i w swych programach rozwoju zawsze uwzględniali ubogich, odtrąconych i uciśnionych.

**Intencja misyjna:** Za wszystkie Kościoły partykularne, aby coraz lepiej uświadamiały sobie pilną potrzebę formowania świętych chrześcijan, zdolnych podejmować wyzwania nowej ewangelizacji.

**Intencja Grup Modlitwy:** O to byśmy stawali się serdecznymi i dobrymi - **Do mem Ulgi w Cierpieniu** - dla najbliższych w czterech ścianach własnego domu.

## Co w numerze ?

- Homilia na luty- Eucharystia OJCA Pio - strona 2,
- Katecheza - luty - strona 3
- Informacje z G.M. z Ze ZGierza i podziękowanie za przekazane ofiary od Dobroczyńców **BÓG ZAPŁAĆ!** - s. 4
- **Dzieła Pomocy św. O.Pio** s.5
- **Zaczął się na śmietniku** - s. 6
- **Włodowickie Betlejem** - s. 7
- **Jeszcze raz - informacje o rekolekcjach** dla G.M. w Górcie Klasztornej - s. 8

## myśli do homilii na luty 2005

### Eucharystia Ojca Pio w jego oczach

Ojciec święty Jan Paweł II, który był świadkiem i uczestnikiem Eucharystii Ojca Pio gdy gościł 23 maja 1987 roku w San Giovanni Rotondo powiedział:

„... w jego postaci zostają w sposób szczególnie zaakceptowane i duchowo przeżyte dwa aspekty charakteryzujące kapłaństwo w rozumieniu katolickim: władza konsekrowania Ciała i Krwi Pana i władza odpuszczania grzechów.

Czyż ołtarz i konfesjonał nie były dwoma biegunami jego życia?”

Tak postrzegał świętego Ojca Pio - Ojciec święty Jan Paweł II.

A On sam – Padre Pio na prymicyjnym obrazku wyписаł słowa, które stały się programem jego kapłańskiego życia:

„Jezu, tchnienie mego życia, oto drżący unoszę Cię do góry w misterium miłości. Obym wraz z Tobą był dla świata Drogą, Prawdą i Życiem, a dla Ciebie był świętym kapłanem, doskonałą ofiarą”.

Przez całe swoją kapłańskie życie, codziennie, podczas Eucharystii łączył się duchowo z Chrystusem Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym.

Ostatnią Najświętszą Ofiarę sprawował 22 września 1968 roku - dzień przed swoją śmiercią.

Gdy wczytujemy się w listy, które pisał Ojciec Pio do swoich przełożonych i kierownika duchowego, możemy dostrzec jak stopniowo Ojciec Pio w swoich zmaganiach ze sobą dojrzewa do rozumienia czym jest rzeczywistość Eucharystia, czym jest Eucharystia w jego relacjach z Chrystusem, który siebie samego składa w ofierze jako żertwa ofiarna. Dojrzewa do rozumienia ścisłej łączności wydarzenia Wieczernika z dokonaniem ofiary na Górze Kalwarii.

Wielu próbowało dotrzeć do tajemniczych przeżyć Ojca Pio w czasie Eucharystii, zwłaszcza, że do spotkania z Chrystusem w Eucharystii przygotowywał się już od godziny drugiej po północy, a niekiedy i wcześniej, aby o godzinie czwartej udać się do zakrystii i poczynić bezpośrednie przygotowania do sprawowania Najświętszej Ofiary. Niekiedy budził się w nocy, by się upewnić, czy nie nadszedł już czas na odprawienie Najświętszej Ofiary. Nigdy bowiem nie chciał się spóźnić na tak ważne dla niego spotkanie z Chrystusem.

Zapytany kiedyś przez współbrata, czy nie jest to dla niego za wcześnie, odpowiedział: Mój drogi, nigdy nie będzie dość czasu, aby dobrze przygotować się do Mszy świętej i przyjęcia Komunii świętej. Dlatego każdą Mszę świętą poprzedzał długim i starannym przygotowaniem. Przez dwie godziny modlił się w swej celi zakonnej odmawiając Różaniec, a następnie przez całą godzinę, aż do rozpoczęcia Eucharystii, rozmyślał nad Ofiarą Chrystusa. Później bardzo powoli ubierał się w szaty liturgiczne i przykłękał co chwilę, aby i te czynności uświęcić cichą modlitwą. Niekiedy, popychany jakąś wewnętrzną, siłą

przynaglał współbrata do pomocy w ubieraniu szat liturgicznych, mówiąc: Pośpiesz się! O piątej muszę być przy ołtarzu. Pomagającym mu, trudno było zrozumieć jego zniecierpliwienie.

**"Świat mógłby istnieć bez słońca, lecz nie mógłby istnieć bez Mszy św."** - powiedział kiedyś Ojciec Pio.

Szczególnie istotnymi dla nas, pomagającymi nam zrozumieć jego doświadczenie spotkania z Jezusem są słowa:

**"Gdy jestem z Jezusem utajonym w Najświętszym Sakramencie, bardzo mocno bije moje serce. Czasem wydaje mi się, że moje serce wyskoczy mi z piersi. Będąc przy ołtarzu, odczuwam niekiedy, że ogarnia mnie ogień i wprost nie potrafię tego opisać. I wydaje mi się, że z determinacją idę do tego ognia".**

*(Epistolario I, s. 357)*

**"Najświętsza Eucharystia jest największym z cudów; jest ostatecznym i największym dowodem miłości Jezusa do nas. On dokonał tego wszystkiego, aby dać nam pełne, bogate i doskonale życie."**

Sam Ojciec Pio, który za największą wartość swojego życia uważał możliwość i ofiarował ją za swoich synów duchowych i córki, za braci i siostry w wierze niejednokrotnie przeżywał dramatyczne wątpliwości wzorem Jezusa na Kalwarii, który wołał: „**Boże Mój Boże, czemuś mnie opuścił?**”.

*„Do o. Pellegrino tak powiedział: W moim życiu wszystko było złe. Zbankrutowałem całkowicie. Zobaczcie jakie było to wewnętrzne cierpienie. A do ks. Giuseppe Maranconi z Imoli, wielkiego i świętego kapłana, którego znał, dając mu pieniądze powiedział: Odprawcie za mnie Mszę świętą, bo nie wiem czy uda mi się zbawić moją duszę. A więc podczas, kiedy ludzie przychodzili go zobaczyć lub z nim porozmawiać, on przeżywał kryzys wewnętrzny, ciemną noc: Nie wiem czy uda mi się zbawić moją duszę."*

*O. Marciano Morra w wywiadzie dla o. Mateusza Hinca w: Głos Ojca Pio" nr 6*

Nie dziwny się zatem, że my, którzy jesteśmy na niemalże wstępnym etapie naszego dojrzewania do życia Ewangelią doświadczamy niepokoju i rozterek w czasie Eucharystii.

Musimy się zaprzec samego siebie, znaleźć czas na przygotowanie do Eucharystii i na dziękczynienie. Chociaż przed nami długa droga i może pojawić się w nas wołanie, które przypomni nam Jezusa i Ojca Pio: „Boże mój Boże...” to jednak ostatecznie w naszym życiu zmierzamy do dnia, w którym będziemy mogli powtórzyć z Jezusem:

„Ojciec w ręce Twoje oddaję..... wszystko, całe moje życie dzisiaj i w dniu odejścia z tej ziemi”.

*O. Bogusław Piechuta OFMCap*

#### Jak ja przeżywam Eucharystię?

Czy jest spotkaniem z Jezusem, który składa siebie w ofierze - za braci i siostry?

Czy staję z pustymi dłońmi, czy też przynoszę własne życie, dokonane przez mnie dobro, a także problemy braci i sióstr, które przedstawić zamierzam Ojcu razem z Jezusem, wzorem mojego patrona - Padre Pio z Pietrelciny?

## Do przemyślenia w marcu 2005

### "Msza Ojca Pio – wstępowanie na Kalwarię"

Do tej myśli Ojca Pio w roku Eucharystii trzeba niejednokrotnie wracać: "Świat mógłby istnieć bez słońca, lecz nie mógłby istnieć bez Mszy Świętej".

#### **Msza Święta była sensem jego życia.**

Po jej zakończeniu spędzał długi czas na modlitwie dziękczynnej. Z jaką żarliwością mówił: **"Gdy jestem z Jezusem utajonym w Najświętszym Sakramencie, bardzo mocno bije moje serce. Czasem wydaje mi się, że moje serce wyskoczy mi z piersi. Będąc przy ołtarzu, odczuwam niekiedy, że ogarnia mnie ogień i wprost nie potrafię tego opisać. I wydaje mi się, że z determinacją idę do tego ognia"**.

O tym jaka była "Msza Ojca Pio" mówią świadectwa wielu kapłanów, którzy wyznali, że dopiero w San Giovanni Rotondo zrozumieli, co naprawdę znaczy Najświętsza Ofiara.

Święty kapucyn przeważnie odprawiał Mszę przez dwie, a nieraz przez trzy godziny w pełnym skupieniu. Nie było mowy o jakimś - tak modnym dziś - "urozmaicaniu" Eucharystii.

Zawsze powtarzał, że

**"Ofiara Mszy, bardziej polega na czynieniu aktów (skruczy, wiary, miłości...) niż na intelektualnych refleksjach i rozważaniach"**.

Według niego, najlepszym sposobem uczestnictwa w Najświętszej Ofierze jest zjednoczenie się z Matką Bolesną u stóp Krzyża, w miłości i współczuciu.

Podczas Mszy Świętej, Ojciec Pio cierpiał wraz z Chrystusem. To nie było zwykłe sprawowanie obrzędu, lecz prawdziwa Ofiara.

Ta prawdziwa ofiara Ojca Pio najpełniej ujawniła się w fakcie stygmatyzacji.

Po wydarzeniu stygmatyzacji natychmiast zaobserwowano niezwykle i szczerze przebudzenie chrześcijan i eucharystycznego życia. Ojciec Pio swoim przykładem dawał najlepszy przykład kapłańskiego życia, co najlepiej zaznaczył na jednym z obrazków ofiarowanych swemu współbratu:

**"Pan Bóg domaga się serc wszystkich, lecz najbardziej ze wszystkich – serc swoich sług. O ileż więcej czułości ma zwykły samarytanin od księdza!"**.

W ten sposób pragnął przypomnieć wszystkim kapłanom, żeby byli Chrystusami na tej ziemi, aby utrzymali Jezusa żyjącego, działającego w duszach i w służbie dla zbawienia dusz.

Spodobało się Bogu włożyć na plecy swego wiernego sługi jeszcze cięższy krzyż.

Ojciec Pio był przez pewien czas pozbawiony prawa do sprawowania wszystkich funkcji kapłańskich, z wyjątkiem odprawiania Mszy Świętej i to wyłącznie prywatnie w kaplicy klasztornej, bez uczestnictwa jakichkolwiek osób.

Gdy to usłyszał, powiedział jak zwykle: **"Niech się dzieje wola Boża"**. Spojrzał ku górze, a następnie skinął głową na znak zgody na wszystko. Później udał się na modlitwę, wszystko zawierając Ukrzyżowanemu. Zawsze w kontemplacji Chrystusa Ukrzyżowanego szukał

siły do wypełnienia woli Bożej.

**Centrum życia duchowego Ojca Pio był Pan Jezus w Eucharystii. Jego oddanie koncentrowało się wokół Tabernakulum.** Toteż z godziny na godzinę, dzień i noc, trwał na rozmowie z Bogiem, Mieszkańcem Tabernakulum. Gdy pytano, gdzie można go znaleźć, jeśli nie ma go w celi albo w konfesjonale, odpowiadał: **"Przyjdź i szukaj mnie na chórze, przed obliczem Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie"**.

Msza święta była Kalwarią dla niego, lecz również była jego Rajem.

#### **Doświadczał zarówno Taboru jak i Kalwarii.**

Widział niebo otwarte, wspaniałość Pana Boga, chwałę aniołów i świętych. Świat – powiedział Ojciec Pio – mógłby nawet istnieć bez słońca, lecz nie mógłby istnieć bez Mszy Świętej.

**Msza święta sprawowana przez Ojca Pio, widzialnie odtwarzała Mękę Jezusa Chrystusa, nie tylko w mistycznej formie, ale także fizycznie, w jego ciele.**

Ktokolwiek wątpił w prawdziwą obecność Pana Jezusa w Eucharystii, uczestnicząc w Mszy świętej Ojca Pio, musiał w to uwierzyć.

Wielu biskupów i kapłanów mówiło: **"Dzięki Ojcu Pio poznaliśmy wartość i doniosłość Mszy świętej; nauczyliśmy się, jak sprawować Mszę świętą"**.

Bezsenne noce spędzone na modlitwie, były przygotowaniem do Mszy świętej i zjednoczenia z Jezusem Chrystusem w Komunii świętej.

On całkowicie podobny do Jezusa Ukrzyżowanego, często jak mówią niektórzy świadkowie jego Eucharystii na oczach wielkich tłumów przemieniał się w Niego podczas sprawowania Najświętszej Ofiary.

Mawiał wtedy:

**"W czasie sprawowanej Ofiary Mszy świętej wiszę na krzyżu razem z Jezusem i cierpię wszystko, co Jezus cierpiał na Kalwarii tak bardzo, jak to jest możliwe dla człowieka"**.

Mszy świętej nie odprawiał nigdy krócej niż dwie godziny, a przygotowywał się do niej gorliwie już od północy.

Mimo tego wierni podczas sprawowanej przez niego Najświętszej Ofiary nie mieli poczucia upływu czasu, a widząc to zjednoczenie z Chrystusem wielu się nawracało ze łzami w oczach.

Wielu wiernych, nawet niewierzących, widziało wtedy twarz Ojca Pio przeobrażoną w Ecco Homo lub w Jezusa Ukrzyżowanego, lub świetlaną i świecąca oślepiającym blaskiem nieopisanego piękna.

Na koniec naszej refleksji słowa Ojca świętego

„Ten pokorny zakonnik [...] zadziwił świat swoim ryciem oddanym bez reszty modlitwie i słuchaniu braci. Niezliczone rzesze ludzi przybywały do klasztoru w San Giovanni Rotondo, aby się z nim spotkać, i to pielgrzymowanie nie ustało nawet po jego śmierci. [...]

Ci, którzy udawali się do San Giovanni Rotondo, aby uczestniczyć w sprawowanej przez niego Mszy świętej, by prosić go o radę lub wyspowiadać się, dostrzegali w nim żywy obraz Chrystusa cierpiącego i zmartwychwstałego.

Jan Paweł II

## informacje od Grupy ze Zgierza

o. Bogusław Piechuta OFMCap gościł w Zgierzu w niedzielę 28 września 2003 roku.

-----  
art. z gazety parafialnej "NASZE SŁOWO" nr 53/2004 Halina Zielińska:

Nie ulega wątpliwości, że św. Ojciec Pio należał do autentycznych mistyków chrześcijaństwa. Dostrzec można było w nim wyraźnie działanie Ducha Świętego, ochoczą gotowość i wytrwałą wierność w poddaniu się Bożemu działaniu.

Grupa modlitewna św. Ojca Pio z parafii N.M.P. Różańcowej powstała 23 września 2002 r. Kierownictwo duchowe objął ksiądz proboszcz Jerzy Kowalczyk. Grupa postawiła sobie za cel: Msze Św. + wspieranie modlitewne, oraz krótkie spotkania organizacyjne w kościele.

Odpowiadając na tegoroczne wezwanie "Naśladować Chrystusa", pragniemy włączyć się w nurt modlitwy i w codziennym życiu kierować się cnotami społecznymi i cichością serca, oraz dążyć do pogłębienia poznania duchowości Św. stygmatyka z Pietrelciny. W każdy trzeci czwartek miesiąca odprawiana jest Msza Św. przez wstawiennictwo św. Ojca Pio w intencjach grupy, oraz w intencjach osób proszących o wsparcie modlitewne, a nie należących do grupy św. Ojca Pio.

Bezpośrednio po Mszy Św. modlimy się przy relikwiarzu św. Stygmatyka, po modlitwie natomiast krótkie spotkanie organizacyjne w kościele. Grupa modlitewna posiada pomnik św. Ojca Pio ufundowany przez rodzinę z naszej parafii, obraz św. Ojca Pio i relikwie. Po Mszy Św. i modlitwie każdy ma możliwość ucałowania, relikwii. Tak jak wszystkie inne grupy prowadzimy na bieżąco kronikę grupy św. Ojca Pio, oraz księgę intencji modlitw.

Członkowie grupy aktywnie uczestniczą w modlitwach z innymi grupami parafialnymi. W pierwszą niedzielę miesiąca przeżywamy nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego sakramentu- wraz z grupą różańcową.

W trzeci poiedziątek miesiąca adoracja Najświętszego sakramentu wraz z grupą pokutną. W drugi wtorek miesiąca trwają modlitwy "małych dusz".

W każdy czwartek tygodnia grupa różańcowa prowadzi "Tajemnice światła", natomiast w każdy piątek "Godzina Miłosierdzia Bożego".

W tych wszystkich spotkaniach uczestniczą członkowie grupy.

Dziękując Panu Bogu i Matce Najświętszej za dar grupy św. Ojca Pio zapraszamy do niej wszystkich ludzi pragnących modlić się wspólnie.

*Halina Zielińska*

Grupa Modlitwy Świętego Ojca Pio  
Parafia N.M.P. Różańcowej  
ul. Parzęczewska 70  
95-100 Zgierz  
asystent duchowy: ks. Proboszcz Jerzy Kowalczyk  
tel. 042/716 75 80  
animator: Halina Zielińska  
ul. Kamienna 75/83 m.51  
tel. 042 / 717 27 87

## Serdeczne Bóg zapłać

za przesłane na konto Grup Modlitwy ofiar na rzecz działalności Moderатора Grup Modlitwy. (wpis 2.02.2005)  
Szczególne podziękowanie ofiarodawcom, z obietnicą modlitwy w intencji ofiarodawców, i Grup Modlitwy wymienionych poniżej:

Bydgoszcz - Parafia Chrystusa Króla  
Czerlejno - ks. Andrzej Stefański  
Częstochowa - p. U. i T. Madejowie  
Grodziszczce – ks. Bolesław Kałuża  
Grudziądz – p. Topolińska Helena  
Legnica - Parafia św. Rodziny  
Łowicz – ks. Pijarzy  
Nowa Sól - Parafia sw. Antoniego  
Radom - Ks. Antoni Koza  
Rumia Janowo - Parafia św. Jana z Kęt  
Skierniewice – G.M z Parafii św. Jakuba  
Ustroń - J. i M. Waszek  
Wodzisław - W. i J. Maryjka  
Wołczyn – o. Czesław Wrona OFMCap  
Zarzecze - p. Kwaśniak Jacek  
Zielin – ks. Andrzej Tychoniec

**nr konta na stronie 1 INFORMATORA**

**W styczniu 2005 roku o. Bogusław gościł w:**

**9 stycznia** - Wałbrzych par. M.B. Nieust. Pomocy.

**16 stycznia 2005** – Katowice – Janów, Parafia św. Anny, **21**

**stycznia** - Limanowa – Sowliny, par. Św. Stanisława Kostki,

**23 stycznia** - Parafia Świętego Floriana, Wiry.

**Dnia 30 stycznia 2005 roku**

na zaproszenie przełożonego domu Zakonnego i proboszcza parafii homilię opartą na słowie ewangelicznym zawartym w wypowiedzi Chrystusa głoszącego błogosławieństwa, a realizowanym życiem Ojca Pio głosił o. Bogusław Piechuta. Wpatrując się w oczy zgromadzonych podczas Eucharystii wiernych można było obudzić w sobie nadzieję, że otworzą swoje wnętrza i serca na franciszkańską duchowość Ojca Pio. Ojciec Pio to ten, który umiał być:

- ubogim w duchu,
- być z tymi, którzy się smucą,
- pokornym, posłusznym i cichym, nawet poza granice naszego rozumienia pokory
- wspierał tych, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,
- miłosiernym, wzorem Jezusa nawet ponad oczekiwania tych, którzy przybywali do San Giovanni Rotondo,
- a czystość jego serca sprowadzała błogosławieństwo na tych, którzy do niego się zbliżali,
- sam cierpiał prześladowanie dla sprawiedliwości, i był z tymi, którzy doznawali niesprawiedliwości,
- brał na siebie krzyż Jezusowy i zezwalał, by ludzie mu urągali, a z pokorą znosił prześladowania z miłości ku Jezusowi.

**Parafia Nawiedzenia Matki Bożej**

**32-437 Skomielna Czarna**

asystent duchowy; prob. O. Andrzej Mańczak

tel. 012 / 373 21 61

[skomielnaczarna@kapucyni.pl](mailto:skomielnaczarna@kapucyni.pl)

Archidiecezja krakowska

**W Skomielnej Czarnej „króluje” Matka Boża z Kołomyi na Pokuciu**

Mamy nadzieję, że tam również znajdzie swoje miejsce Grupa Modlitwy. Przypominam, że w Skomielnej działa **50- osobowa Dziecięca Orkiestra Dęta**, którą modliłmy podziwiać w telewizji w 25 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II.

## DZIEŁO POMOCY

### Św. Ojca Pio

Od wielu lat do furta klasztoru krakowskiego była miejscem gdzie otrzymywali wsparcie materialne przychodzący tam ubodzy.

Ciągle rosnąca liczba potrzebujących wpłynęła na decyzję postawienia w 2002 roku skromnej struktury z zapleczem sanitarnym, która pozwoliłaby przyjąć wszystkich proszących o pomoc. Przez dwa lata ta forma pomocy funkcjonowała pod nazwą "Kuchnia św. Łazarza" rozdzielając codziennie chleb i gorącą herbatę. W styczniu 2004 roku został postawiony drugi barak z przeznaczeniem na łazienkę dla bezdomnych. Dwa razy w tygodniu korzystają z niej na zmianę kobiety i mężczyźni.

W czerwcu 2004 roku, decyzją prowincjała o. Jacka Waligóry, "Kuchnia św. Łazarza" została przemianowana na "Dzieło Pomocy św. Ojca Pio", zmieniony został statut i podjęte kroki mające na celu uzyskanie wpisu do rejestru Organizacji Pożytku Publicznego. Status ten Dzieło Pomocy uzyskało dnia 15 września 2004 roku (nr wpisu: 217272).

W chwili obecnej Dzieło Pomocy obejmuje swoją pomocą ludzi ubogich, samotnych i bezdomnych - codziennie wydaje ok. 100 bochenków chleba i 100 bułek oraz gorącą herbatę, w soboty także inne podstawowe produkty żywnościowe.

Poza tym Dzieło wspiera swoją pomocą rodziny i indywidualne osoby będące w trudnej sytuacji materialnej poprzez dopłaty to opłat za media, czy recept. Corocznie organizowana jest Wigilia i obiad w dzień Bożego Narodzenia dla osób ubogich, samotnych i bezdomnych (w sumie ok. 400 osób) jak również obiad Wielkanocny.

#### Jak możesz wesprzeć to dzieło

##### Modląc się w intencji Dzieła Pomocy

Osoba skromnego zakonnika, który nazywał siebie "prostym bratem, który się modli" pokazuje jak wielka jest moc i owocność modlitwy. Prosimy o modlitwę w intencji zarówno tych, którzy potrzebują pomocy, jak i tych, którzy ją świadczą.

##### Wspierając materialnie Dzieło

Zobacz ile i w jaki sposób możesz odliczyć sobie darowizny przekazane na rzecz Dzieła Pomocy jako OPP w zeznaniach podatkowych. szczegóły

##### Propagując Dzieło Pomocy

może warto, aby Twoi krewni czy znajomi dowiedzieli się o działalności i posłudze Dzieła?

##### Pracując na rzecz Dzieła

Zobacz jakie są dzisiejsze "zapotrzebowania" Dzieła gdy chodzi o formy wolontariatu.

Jak zrealizować swoje zaangażowanie w **TO DZIEŁO** znajdziesz na stronie internetowej:

<http://www.pomoc.kapucyni.krakow.pl/>

A jeśli Grupy modlitwy w Regionie (*mieście, diecezji, województwie są mocne ilościowo i jakościowo*) tworzą już wspólne dzieła mogą zapoznać się na podanej wyżej stronie internetowej ze **STATUTEM DZIEŁA POMOCY** i tam czerpać wzór działalności.

## darowizny, a odliczenia podatkowe

Każdy podatnik - osoba fizyczna - może pomniejszyć o 1% swój podatek dochodowy, jaki odprowadza do budżetu państwa i przekazać go na rzecz Dzieła Pomocy św. Ojca Pio, gdyż posiada ono status Organizacji Pożytku Publicznego.

Odliczenie to będzie uznane przez Urząd Skarbowy tylko w przypadku wpłaty darowizny (1% podatku) na rachunek bankowy Dzieła. Na przelewie trzeba umieścić dane osobowe ofiarodawcy, jego adres zamieszkania oraz nazwę Dzieła Pomocy. Wpłaty dokonane w oddziałach Banku BPH nie obciążają dodatkowo ofiarodawcy opłatami manipulacyjnymi. Zmniejszenie obejmuje wpłaty dokonane od 1 maja do 31 grudnia danego roku podatkowego oraz od 1 stycznia roku następnego do dnia złożenia zeznania rocznego, nie później niż do 30 kwietnia. więcej...

Każda osoba fizyczna ma prawo do odliczenia od swojego dochodu darowizny przekazanej na Dzieło Pomocy w wysokości nie przekraczającej kwoty 6 % dochodu.

Inne podmioty prawne (spółki z o.o., S.A.) mają prawo odliczenia od swojego dochodu darowizny na rzecz Dzieła Pomocy w kwocie nie przekraczającej 10 % dochodu.

Odliczenie musi być udokumentowane dowodem wpłaty na rachunek bankowy Dzieła Pomocy, a w przypadku darowizny nie pieniężnej jest nim dokument, z którego wynika wartość tej darowizny oraz oświadczenie obdarowanego o jej przyjęciu.

Dzieło Pomocy św. Ojca Pio

ul. Loretańska 11

31-114 Kraków

tel. 012/422 48 03

email: [pomoc@kapucyni.krakow.pl](mailto:pomoc@kapucyni.krakow.pl)

NIP 676-22-81-650

Bank: BPH IV O/Kraków

Nr konta: 76 1060 0076 0000 3200 0097 1374

## Dzieła Miłosierdzia Grup Modlitwy Ojca Pio

W „Głosie Ojca Pio” i w INFORMATORZE pojawiają się systematycznie informacje o działalności charytatywnej Grup Modlitwy i o Fundacjach (*Tarnobrzeg, Poznań, Świebodzice, i choćby powyższe dobre dzieło Krakowskiego Klasztoru itd.*) - Oczekuję, na informacje i mam nadzieję, że w marcowym numerze Grupy Modlitwy podadzą adresy prowadzonych przez nich dzieł miłosierdzia i numery kont, by członkowie Grup mogli wesprzeć te dzieła swoimi odpisami.

**Jeśli członkowie Grup Modlitwy odprowadzają podatki, i prowadzą rozliczenia z Urzędem Finansowym, odważam się zaproponować stwierdzenie, że moralnie są zobowiązani na odprowadzenie (odpis) 1 % swoich podatków na dzieła charytatywne.**

*o. Bogusław Piechuta OFM Cap*

## warto przeczytać jako wstęp do dziesiątka różańca

Niedziela nr 4, z 23,01,2005

### Zacząłem się od spotkania na śmietniku..

Pragnę podzielić się z Czytelnikami Niedzieli wydarzeniem, które miało miejsce w maju ubiegłego roku.

Od pewnego czasu zauważałam, iż na śmietnik pod moim blokiem przychodzi młody człowiek (wiek ok. 35 lat) z dwójką małych dzieci. Ów mężczyzna za każdym razem przeskukuje kosze w poszukiwaniu resztek jedzenia.

Coś we mnie pękło. Jednocześnie pomyślałam, że moim dzieciom nigdy nie brakowało chleba ani żadnych podstawowych produktów, mimo iż w domu, jak u większości ludzi w tych czasach, nie przelewa się.

Z bijącym sercem poszłam na śmietnik. Przeprosiłam tego człowieka, że się wtrącam i zaczęłam rozmowę.

Dowiedziałam się, iż człowiek ów 2 miesiące temu stracił pracę, jest bez prawa do zasiłku, ponieważ pracował na czar-no, a jego żona już od kilku lat nie może znaleźć pracy. Nie zastanawiałam się. Pobiegłam do domu, wzięłam pieniądze i poszliśmy do sklepu. Umówiliśmy się również z tym panem, że co sobotę będziemy spotykać się pod sklepem o określonej godzinie i będę robiła dla nich zakupy na miarę moich możliwości.

Wróciłam do domu. Nic nikomu nie mówiąc, zaczęłam żyć z ołówkiem w rękę i oszczędzać. W tym samym czasie miałam też możliwość uczęszczania na codzienną Mszę św. Modliłam się gorąco za tę rodzinę i w jej intencji przyjmowałam Komunię św.

Po około 4 miesiącach robienia zakupów młody człowiek zniknął i więcej się nie pojawił. Pomyślałam sobie, że dałam się nabrać i zwyczajnie wykorzystałam, lecz nie przestawałam się modlić. I o dziwo, w moim sercu trwał niezwykły pokój.

Upłynęło kilka miesięcy. Jak zawsze w sobotę wybrałam się po zakupy i pod sklepem zobaczyłam znajomego pana z dziećmi i z kobietą, która była jego żoną. Jakież było moje zaskoczenie, gdy powiedzieli, że czekają właśnie na mnie, a pan wyciągnął zza pleców bukiet kwiatów. Jak się okazało, ów człowiek znalazł bardzo dobrą pracę, mało tego - jego żona również dostała pracę. Wyciągnęli białą kopertę, w której były wszystkie rachunki razem z całą kwotą pieniędzy, które chcieli mi oddać. Nie chciałam przyjąć tej koperty, ale ci państwo powiedzieli, że to dla nich sprawa honorowa. Poptakaliśmy się. Oni również płakali. Przechodzący obok ludzie patrzyli na nas ze zdziwieniem.

Tego dnia nie zrobiłam zakupów.

Wracałam do domu i zastanawiałam się, co powiem mężowi... Zapewne zapyta, skąd mam te pieniądze i kwiaty. Postanowiłam nic nie mówić, kwiaty zostawiłam w pobliskim kościele, a pieniądze bardzo się przydały, kiedy dzieci były chore.

Mogłabym przytaczać wiele innych przykładów wydarzeń, jakie mnie spotkały. Jedno wiem na pewno: Dobro wyświadczony z serca drugiemu człowiekowi powraca jak bumerang.

Dziękuję Bożej Opatrzności, że postawiła mnie na drodze tych ludzi, bo żadne pieniądze tego świata nie zastąpią uśmiechu szczęśliwych ludzi.

Dziękuję również mojej świętej mamie, która nauczyła mnie bycia otwartą i wrażliwą na potrzeby drugiego człowieka.

Jedno, co przychodzi mi do głowy, to słowa piosenki oazowej:

Jak Ci dziękować,  
Żeś mi dat tak wiele,  
któż jestem w życiu,  
jak ów gość przygodny,  
co zaproszony został na wesele -  
niespodziewanie  
i nie odszedł głodny...

Czytelniczka

## Wyjazdy o. Bogusława

**od Poniedz. Wielkanocnego do Niedz. Miłosierdzia** - (28 marca - 3 kwietnia 2005) - MISJE parafialne w par. Św. Szymona i Judy Apostołów w Białce Tatrzańskiej,

**10 kwietnia 2005** - (niedziela) - Parafia św. Wawrzyńca, Kutno,

**17 kwietnia 2005** - (niedziela) - Parafia M.B. Wniebowziętej, Czerlejno,

**22 - 23 - 24 kwietnia 2005** - rekolekcje dla czcicieli Ojca Pio w Górcie Klasztornej - **informacja obok**,

**1 - 2 - 3 maja** - Bielsko Biała

**15 maja** - Jasło Parafia M.B. Wniebowziętej

**20-22 maja** - Parafia św. Józefa w Limanowej

**3 czerwca 2005** (piątek)- kazania i spotkanie w par. Chrystusa Króla w Bydgoszczy.

**5 czerwca 2005** (niedziela)- kazania odpustowe i przek. relikwii św. o. Pio w par. św. Stanisława w Brąszewicach

**11/12 czerwca 2005** - czuwanie w Bazylice Miłosierdzia

**25/26 czerwca 2005** - planowane czuwanie nocne w Kałkowie,

**23 września 2005** - Spotkanie z GM. w Nowej Soli,

**23, 24, 25, 26 października 2005** - rekolekcje w par. św. Piotra i Pawła w Grodzicznie,

## Konkurs wiedzy o O. Pio

W Zespole Kształcenia Zawodowego w Dzierżąźnie (Szkoła Podstawowa) 21 października 2004 roku odbył się IV Powiatowy konkurs „Święci, których warto znać”, poświęcony św. Ojcu Pio.

Celem Konkursu było poznanie życia i duchowości św. Ojca Pio. Pogłębienie zrozumienia sakramentu Pojednania i Eucharystii, oraz odkrycie sensu cierpienia.

W połowie października odbyły się w poszczególnych szkołach eliminacje, z których wybrano jednego ucznia.

W konkursie na szczeblu powiatowym wzięło udział 17 uczniów szkół podstawowych powiatu kartuskiego.

Uczniowie o godz. 9.10 przystąpili do pisania testu wiedzy o św. Ojcu Pio. Poszczególne miejsc auzuskali:

I m-ce Patrycja Górlikowska - Szkoła Goręczyno,

II m-ce Jonatan Cieślowski - Szkoła Parafialna w Żukowie,

III m-ce Monika Labuda - Sierakowice,

Przyznano cenne nagrody książkowe np. Encyklopedia Katolicka, ufundowane przez Burmistrza Gminy Kartuzi.

O godz. 10.00 uczniowie Szkoły w Dzierżąźnie przedstawili inscenizację pt. „Wierzę w świętych obcowanie”.

Katecheci uczestniczyli w katechezie otwartej przygotowanej przez katechetę szkoły w Dzierżąźnie p. Elżbietę Serkowską pt. „Prawdziwe oblicze Ojca Pio”.

Gościem honorowym konkursu był o. Bolesław Konopka, który podzielił się refleksjami na temat św. Ojca Pio. Niespodzianką dla wszystkich uczestników była możliwość osobistego oddania czci relikwiom św. Ojca Pio.

Bliższe informacje i materiały pomocnicze:

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**

Parafia św. Apostołów Piotra i Pawła

asystent duchowy:

kan. Henryk Piotrowski

**13-324 GRODZICZNO**

tel. (056) 472 91 77

animator: Mariola Piórkowska

Grodziczno 36b

13-324 Grodziczno

zas. Katarzyna Truszczyńska

tel. (056) 472 92 76

## Włodowickie Betlejem

(*Moje refleksje po odwiedzinach u pogorzalców*)

10.12.2004r po uroczystej Mszy św., która odprawiona została w 1 rocznicę erygowania Kaplicy Św. O. Pio na Oddziale Szpitalnym w Lędzinach nastąpiło podsumowanie pewnego etapu działań Grupy Modlitewnej - Wspólnoty św. Michała Archanioła, która wspierała modlitwą i czynem powstanie kaplicy. (Wszyscy członkowie grupy są gorliwymi czcicielami św. ojca Pio). Tego samego wieczoru dotarli do nas smutne wieści.

Minęły dwa lata jak Marysia z mężem i synem przeprowadzili się na wieś. Chcieli, aby lżej im się żyło. Tu w Tychach gdzie mieli piękne 3 pokojowe mieszkanie z wygodami, czynsz pochłaniał całą rentę i kawałek drugiej. Zaczynało brakować pieniędzy na konieczne leki dla syna. Na wsi kupili skromny domek, remontowali go, dbali, aby stał się dla nich i dla syna dobrym miejscem dla przeżycia reszty ich życia. 1 Grudnia ogień zniszczył dorobek ich całego wspólnego życia. Co nie strawił ogień zniszczyła woda. Niewiele z ich dobytku ocalało. Cieszą się, że żyją. Kilka dni przed tym zdarzeniem Marysia wyjechała do krewnych i jest przekonana, że gdyby była w domu w czasie pożaru to już by nie byłoby jej wśród nas. Pierwszy zauważył ogień syn. Wcześniej wołał do ojca, który przebywał w pokoiku zaadaptowanym z części strychu, że jest losowanie toto lotka a gdy ojciec nie odpowiedział na wołanie wyszedł ze swego pokoju by jeszcze raz zawołać i wtedy zauważył, że palą się drewniane elementy sufitu. W pokoju, w którym o tej porze spałaby Marysia było czarno od dymu, zaczadziłyby się tak jak zaczadził się ich 17 letni kot.

Wiedzieliśmy, że użyczono im dachu nad głową, że na razie mają gdzie mieszkać i gdzie ich odszukać. Jechaliśmy pełne obaw, w jakim stanie ducha zastaniemy Marysię i jej Rodzinę a wracamy podniesione na duchu i ubogacone ich postawą, nie było biadolenia, nie wyrwały się słowa skargi po utraconych dobrach materialnych. Żał im było kota, który przeżył z nimi te wszystkie 17 lat a był dla nich ważny. Marysia mówiła ze smutkiem o spalonej pamiętce z misji św.- Akcie zawierzenia Rodziny Sercu Jezusowemu, którego dokonali 22 lata temu i na którym była odcisnięta rączka ich wtedy 2 letniego synka. Lubiała się modlić przed tym zawieszonym obrazkiem. Piotrowi żał było opracowań muzycznych, które przygotowywał dla tamtejszego Kościoła i tamtejszego Koła Gospodyń a chciał na wiosnę zrobić niespodziankę i je przekazać – one też spłonęły tak jak i instrument.

Ojciec Bogusław Piechuta mówił, zachęcał, aby dzielić się świadectwami Bożej Opatrzności w naszym życiu, dzielić się radościami. My częściej narzekamy, użalamy się nad sobą uprawiamy zbiorowe cierpiętnictwo a nie dostrzegamy tego, co najważniejsze, właśnie tej Bożej Opatrzności, dlatego piszę te moje refleksje, aby przekazać, że właśnie ci ludzie tam tak drastycznie dotknięci przez pożar, oni widzą w tym wszystkim Opiekę Bożą, tę Opatrzność Bożą, która widzi daleko w przyszłość.

Piotr przyznaje, że na taki remont domku, aby zabezpieczyć synowi dach nad głową na jego późniejsze lata nie mógłby sobie pozwolić, bo nie miałby na to środków

Grupa Modlitwy Ojca Pio  
Kaplica Szpitalna  
Oddział Szpitalny Rehabilitacji Ruchu  
43-143 Lędziny  
ul Pokoju 17.  
tel. (0-32) 216 70 42 wewn. 58-45

a teraz muszą zrobić wszystko, aby ten dom był odbudowany, solidniejszy i aby mógł służyć synowi następne kilkadziesiąt lat.

Mówili o tym jak im pomagali ich współmieszkańcy, jak pomagali przy gaszeniu, wynoszeniu tego, co da się uratować, jak na następny dzień wstawili się znowu, aby odgruzowywać.

Jeden przez drugiego opowiadali, jaką pomoc dostali, z jaką życzliwością się spotkali. Marysia wtedy miała lzy w oczach a Piotrowi, gdy mówił trząsał się głos ze wzruszenia. W dniu po pożarze przyszedł do Piotra wójt i ksiądz z pomocą, gmina pomogła w wielu bardzo istotnych sprawach, Panie z Koła gospodyń zebrały pieniądze dla nich. Ktoś inny dał duży upust przy zakupach potrzebnych materiałów budowlanych, dobrzy ludzie przynieśli kołdry pościel, ręczniki, artykuły żywnościowe i inne niezbędne rzeczy. Pomoc mieszkańców była najpiękniejszym darem, który można ofiarować drugiemu człowiekowi, była ona szybka spontaniczna i bezinteresowna. Taka postawa mieszkańców spotkała Marysię i Piotra po 2 latach tam zamieszkiwania, widocznie swoją obecność dobrze zaznaczyli w tamtym środowisku. Oboje czynnie udzielają się ich miejscu zamieszkania, w życiu Kościoła, Koła Gospodyń...

Nasza grupa, do której śpiewająca Marysia należała, ciągu dwóch dni zebrała środki rzeczowe i pieniężne i zostało to dostarczone.

Pojechaliśmy do nich, aby wiedzieli, że nie są sami, że my również o nich pamiętamy i to, że nie mogą z nami uczestniczyć w spotkaniach nic nie zmieniło, oni są w naszych sercach, są z nami w modlitwie, ale też w czynie.

Tworzenie Grup Modlitewnych ma głęboki sens. To nie tylko spotkanie się na modlitwie, uczestniczenie we wspólnych pielgrzymkach, ale wzajemne wspomaganie się dobrym słowem, czynem....

**W grupach jest siła, siła wynikająca z wiary, pokory, miłości do bliźniego, nadziei.**

Wracałyśmy radosne, bo wiedzieliśmy już, że te wydarzenia nie złamały ich, ale wzmocniły, słuchałyśmy, jak dzielili się swoimi refleksjami, jak bardzo podkreślali działanie Bożej Opatrzności w ich życiu. z jaką wielką wiarą i pokorą przyjęli to co się stało z ich dobytkiem. Mówili o otwartych oczach i sercach współmieszkańców o tym jak ważna jest ich pomoc.

Nam nasuwa się porównanie do betlejemskiej szopki w tym adwentowym okresie radosnego oczekiwania na przyjście Jezusa. Oni oczekują, w tym skromnym użyczonym przez kogoś życzliwego domku, na przyjście ludzi z dobrą nowiną.

*Irena Gabrysiak*

## Na dzień 21 kwietnia - ogłoszono:

Warszawa 4, Gorzów Wlk.2, Bydgoszcz 15, Grodziczno 4, Rzepin 8, Koszalin 8 osób.

Jolanta Piec - Koszalin

### Rekolekcje dla Czcieli Ojca Pio i Grup Modlitwy Ojca Pio Dni Skupienia w Górze Klasztornej "EUCHARYSTIA - Ojciec Pio w Roku Eucharystii" PLANOWANY TERMIN :

**22 (piątek) - 23 (sobota) - 24 (niedziela) kwietnia 2005 roku**

Ze względu na koszty dojazdów do miejsc, gdzie można przeżyć modlitewnie chwile formacji duchowej w oparciu o franciszkańską duchowość Ojca Pio z Pietrelciny członkowie Grup Modlitwy z Północnej Polski zaproponowali kolejne spotkanie - rekolekcje - formacyjne na północy Polski. W styczniu 2004 r. odbyły się w Darłowie, staraniem księdza Eugeniusza Gniabby proboszcza z parafii św. Gertrudy i animatorów tamtejszej Grupy. Rekolekcje dostarczyły bogatych doświadczeń religijnych i przeżyć.

**W roku 2005 planujemy takie rekolekcje przeżyć w najstarszym polskim sanktuarium w Górze Klasztornej, u księży Misjonarzy Świętej Rodziny.**

**Rekolekcje poprowadzi: o. Bogusław Piechuta OFM Cap**, a także mamy nadzieję, że uda nam się zaprosić do udziału w tych rekolekcjach Braci Kapucynów i kapłanów, którzy swoją obecnością i doświadczeniem ubogacą nasze przeżycia modlitewne.

Dom rekolekcyjny, jak podaje ks. Andrzej Kościukiewicz może pomieścić 100 osób. Koszt jednego noclegu i całodobowego wyżywienia w Ośrodku w wynosi 40 zł.

Rekolekcje planowane są w terminie **22 - 23 - 24 kwietnia 2005 roku (czyli przyjazd w piątek po południu, sobota i w niedzielę po obiedzie wyjazd)**.

Ogólnie mówiąc będą to dwa noclegi i dwa pełne dni pobytu. czyli koszt noclegu i wyżywienia na dzisiaj wynosi ok. 80 zł

W rekolekcjach mogą wziąć udział członkowie Grup Modlitwy Ojca Pio z całej Polski a szczególne ZAPROSZENIE kierujemy do Grup z północnej Polski:

Zapraszamy również czcieli Ojca Pio oraz pragnących zapoznać się z duchowością Ojca Pio, a także pragnących założyć Grupy Modlitwy Ojca Pio w swojej parafii.

#### ZGŁOSZENIA:

U animatorów Grup, jeżeli członkowie tej Grupy pragną wziąć udział w rekolekcjach.

Animatorzy zgłaszają na adres:  
Jolanta i Krzysztof Piec  
ul. Dzierżęcińska 69  
75-640 Koszalin  
tel/fax: (94) 340 52 78  
adres internetowy: [jp69@wp.pl](mailto:jp69@wp.pl)

Zgłoszenia możemy przesyłać  
również na adres O. Bogusława:  
O. Bogusław Piechuta  
Tenczyn 312  
32-433 LUBIEŃ  
tel: (18) 268 30 838  
telkom: 0 - 602 601 146  
@-mail: [boguslaw@kapucyni.ofm.pl](mailto:boguslaw@kapucyni.ofm.pl)

Podajemy: nazwisko i imię, dokładny adres (kod, miejscowość, ulica i numer domu) pełny (z kierunkiem) numer telefonu

Szczegółowy program rekolekcji (skupienia) podany zostanie w terminie późniejszym.

**Termin rekolekcji w Górze klasztornej został już zarezerwowany - Może się zgłosić nawet ponad 100 osób**

*o. Bogusław Piechuta OFM Cap*

#### Według informacji z 21 stycznia już ogłoszono:

Warszawa 4, Gorzów Wlk.2, Bydgoszcz 15, Grodziczno 4, Rzepin 8, Koszalin 8 osób.

Jolanta Piec - Koszalin

### Grupy Modlitwy, które wcześniej nie były publikowane w Informatorze aktualnie w Polsce jest 140 Grup Modlitwy O.Pio

**Spotkanie asystentów (dyrektorów)  
duchowych i animatorów 11- 12 - 13  
listopada 2005 roku**

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**  
parafia św. Andrzeja Boboli  
asystent duchowy: ks. Czesław Wnuczek  
**BABIN**  
24-200 BEŁŻYCE  
tel. (081) 517 38 78

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**  
Parafia Serca Jezusowego, św. Michała  
proboszcz; ks. Stanisław Pietruszewski  
98-277 BRĄSZEWICE  
tel: (043) 821 17 91

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**  
Parafia Chrystusa Króla  
ul. Lotników 1  
85-339 BYDGOSZCZ  
asystent duchowy: ks. prał. Henryk Berka  
tel. (0-52) 373 50 96  
aniamtor: Halina Owczarz  
ul. Koszarowa 6/46  
spotkania w każdy I piątek mies., Msza  
św. w każdy 23 dzień miesiąca.

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**  
Parafia św. Mikołaja  
ul. Powstańców Śl. 1  
67-200 GŁOGÓW  
tel. (0-76) 833-36-01, prob. 834-22-88,  
wik. 833-29-08  
ks. dziekan kan. dr Stanisław JAWORECKI

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**  
Parafia Św. Katarzyny  
**MIERZYCE** 159 (diec. Częstochowa)  
asystent duchowy: ks. prob. Lucjan Szeliga  
tel: (043) 842 25 90  
98-324 WIERZCHLAS

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**  
Parafia Wniebowzięcia NMP,  
proboszcz: Eugeniusz Fajkis  
44 - 207 RYBNIK, Rybnicka Kuźnia  
(Elektrownia)  
ul. Kuźnicka 10;  
tel. (32) – 439 61 30

**Grupa Modlitwy Ojca Pio**  
Parafia Niepokalanego Serca NMP,  
ul. Górnicza 8,  
32-541 Trzebinia SIERSZA  
ks. Prob. Stanisław Krzysik  
Tel.: (32) 612 21 96;